

Fundusz zasobowy rad narodowych zabezpieczy równowagę budżetową

Projekt nowego prawa budżetowego

Sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów obradująca pod przewodnictwem posła Konstantego Dąbrowskiego (PZPR) rozpoczęła prace nad rządowym projektem ustawy o prawie budżetowym.

Referując ten projekt minister finansów — Józef Trement — podkreślił, że zastąpienie prawa budżetowego z 1958 r. nową ustawą wynika z konieczności skodyfikowania zmian wprowadzanych uchwałami corocznie ustawami budżetowymi oraz z konieczności uwzględnienia w prawie budżetowym dokonywanych aktualnie zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Źródła dochodów własnych rad narodowych uległy w ostatnich latach rozszerzeniu. Niezależnie od dochodów przewi-

dzianych w dotychczasowej ustawie o dochodach rad narodowych, budżety terenowe przejmują część zysków niektórych jednostek zarządzanych centralnie, a także, tzw. należności scalone pochodzące z zaległych zobowiązań.

Projekt prawa budżetowego utrwała na przyszłość dochody z tych źródeł dla rad narodowych.

Przyznane radom narodowym dochody własne nie zaspokajają w pełni potrzeb gospodarki terenowej. W związku z tym budżety terenowe będą nadal równoważone udziałami w dochodach budżetu centralnego, np. w podatku obrotowym przedsiębiorstw kluczowych, przy czym będzie ustalana dolna i górna granica wpływów z tego tytułu. Możliwość uzyskania wyższych wpływów z udziałów we wpłatach pochodzących od przedsiębiorstw zarządzanych centralnie stwarza zainteresowanie rad narodowych działalnością i wynikami ekonomicznymi tych przedsiębiorstw.

Całkowicie nową instytucją, którą powołuje do życia projektowana ustawa, jest fundusz zasobowy rad narodowych, który ma być instrumentem zabezpieczającym równowagę budżetową w skali województwa. Fundusze zasobowe tworzone będą z odpisów części nadwyżek budżetowych i przeznaczone na pokrywanie niedoborów w budżetach tereno-

wych, na udzielanie zwrotnych zasiłków czasowych oraz na finansowanie niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw terenowych.

Do ważniejszych zmian w dziedzinie gospodarki finansowej przedsiębiorstw i zjednoczeń należy przede wszystkim dopuszczenie — zgodnie z nowym systemem finansowania inwestycji — kredytowania przez bank inwestycyjny jednostek i zakładów budżetowych. Projekt ustawy określa także główne źródła dochodów i wydatków związanych z gospodarką działalnością przedsiębiorstw, uwzględniając m. in. te źródła, które przewidziane są w nowych rozwiązaniach systemowych (m. in. oprocentowanie środków trwałych).

Projekt ustawy przywiązuje dużą wagę do wzmocnienia roli Sejmu oraz terenowych organów przedstawicielskich w dziedzinie gospodarki budżetowej. Dążenie do elastycyzowania gospodarki budżetowej wyrażone zostało ponadto w stworzeniu możliwości zwiększenia wydatków jednostek budżetu centralnego (przy zachowaniu analogicznego uprawnienia dla jednostek budżetów terenowych) w granicach ponadplanowych dochodów osiągniętych z tytułu świadczonych usług. Dzięki temu powstana sprzyjające warunki dla mobilizacji dochodów i tym samym rozszerzenia zakresu działalności jednostek budżetowych świadczących usługi społeczne i kulturalne. (PAP)

Postęp w stosunkach gospodarczych między ZSRR i NRF

Rozmowy min. K. Schillera w Moskwie

W piątek, w czasie spotkania ministra handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczewa i ministra gospodarki NRF Karla Schillera omawiano sprawy rozwoju stosunków handlowych i gospodarczych między ZSRR i NRF.

Schiller przybył do Moskwy na zaproszenie radzieckiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego. W czwartek spędził on kilka godzin na międzynarodowej wystawie „Chemia-70”, oglądając ekspozycje Związku Radzieckiego i NRF.

W stosunkach handlowych i gospodarczych między obu krajami osiągnięto ostatnio pewien postęp.

Niedawno podpisano umowę o dostawach dla NRF ze Związku Radzieckiego, poczynając od października 1973 roku, w ciągu 20 lat ponad 52 mld. metrów sześciennych gazu ziemnego. Jednocześnie NRF, poczynając od bieżącego roku dostarczy Związkowi Radzieckiemu w ciągu 3 lat 1,2 mln. ton rudy żelaza i innych metali szlachetnych.

W tym tygodniu udała się do NRF delegacja radziecka na czele z ministrem przemysłu samochodowego A. Tarasowem, która prowadzi rozmowy na temat możliwości współpracy w przemyśle budowy samochodów.

W roku ubiegłym wymiana handlowa między ZSRR i NRF osiągnęła wartość 496,8 mln.

rubi i wzrosła dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1965. NRF zajmuje obecnie czwarte miejsce (po Anglii, Japonii i Finlandii) w handlu z zagranicą ZSRR z krajami kapitalistycznymi. (PAP)

Katastrofa w zambijskiej kopalni miedzi

Korespondent Agencji Reuter pociągając się na oficjalną zambijską agencję informacyjną podaje, że wskutek osunięcia się ziemi w kopalni miedzi „Mufulira” w miejscowości Ndola, około 100 górników pracujących w głębi kopalni zostało odciętych i istnieje obawa, że żaden z nich nie żyje. Jak dotąd nie ma oficjalnych danych o liczbie śmiertelnych ofiar. (PAP)

Zmarł E. M. Remarque

W Klinice w Locarno zmarł po dłuższej chorobie, w wieku 72 lat Erich Maria Remarque, powieściopisarz niemiecki. Zdobył on rozgłos światowy powieścią „Na zachodzie bez zmian”, w której ukazywał prawdziwe oblicze nowoczesnej wojny.

W późniejszych powieściach kreślił on losy pokolenia kombatanów II wojny światowej. (PAP)

Spotkanie szefa koncernu brytyjskiego z dziennikarzami

Przebywający w Polsce prezes brytyjskiego koncernu „The General Electric and English Electric Companies Ltd” — lord Nelson of Stafford, spotkał się 25 bm. z dziennikarzami.

Koncern, który reprezentuje lord Nelson należy do największych przedsiębiorstw tej branży w świecie. Firmy tworzące obecnie koncern mają duże tradycje w stosunkach handlowych z Polską. Tradycje te sięgają już kilkudziesięciu lat.

Problemy rybołówstwa

Sesja Komitetu

Ekonomiki Rolnictwa PAN

25 bm. zakończyła się w Szczecinie dwudniowa sesja Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN.

Głównym tematem obrad były aktualne problemy rozwoju rybołówstwa. Przewidyuje się, że w tym roku rybacy złowią ponad 420 tys. ton ryb, a za lat 10 połować będziemy około 775 tys. ton ryb. Polskie statki rybackie eksploatują łowiska afrykańskie, atlantyckie, Morza Północnego i Morza Barentsa. W najbliższych latach polskie trawlerzy skierowane zostaną na wody środkowego i południowego Atlantyku. (PAP)

Przed doroczną konferencją

Modyfikacja programu Labour Party

W dniach od 28 września do 2 października odbędzie się w Blackpool 69. doroczna konferencja Labour Party. Na porządku obrad znajdzie się wiele problemów międzynarodowych. Labourzyści z Eton i Slough wnieśli uzupełnienie do wniosku wzywającego Krajowy Komitet Wykonawczy Partii Pracy do podjęcia wszelkich starań w kierunku uznania NRD jako suwerennego państwa z pełnym statusem dyplomatycznym, w którym postuluje również uznanie linii Odra — Nysa jako ostatecznej granicy polsko-niemieckiej.

Rząd duński proponuje zamrożenie cen

Rząd premiera Baunsgaarda przedstawił w połowie bieżącego tygodnia nowy, 12-punktowy plan uzdrowienia gospodarki duńskiej. Jednym z podstawowych założeń jest zamrożenie cen na poziomie z 22 września br., obowiązujące do końca lutego 1971 r. Po upływie tego terminu mają być podjęte — nie sprzeciwiające jeszcze przez Baunsgaarda — decyzje w tej dziedzinie. (PAP)

Zakończenie obrad IMF i IBRD

W piątek w Kopenhadze zakończył się kongres Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF) i Banku Światowego (IBRD).

Kongres zajmował się tendencjami inflacyjnymi na świecie.

W najbliższych dniach decyzja

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej o sezonie ogrzewania

Przepisy Ministra Górnictwa i Energetyki regulujące warunki dla rozpoczynania ogrzewania, dają już formalne podstawy do ogrzewania budynków. Jednakże — jak informuje Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — podejmując decyzję o rozpoczęciu ogrzewania tak wcześnie, jak nie miało to miejsca w innych latach, należy brać również pod uwagę prognozę pogody na najbliższy okres.

Prognozy te nie wskazują na dalsze obniżanie się temperatur, a nawet można liczyć się z możliwością lekkiego ocieplenia. Tak więc przedwczesne podjęcie ogrzewania, przy bardzo prawdopodobnym w tym okresie przerwaniu ogrzewania po paru zaledwie dniach

Eksplozja w biurze misji Kuwejtu



24 bm. w siedzibie zajmowanej przez pracowników misji Kuwejtu w ONZ eksplodowała bomba. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie. Na zdjęciu: policjanci na miejscu eksplozji. CAF — UPI — telefoto

W 3 lata po katastrofie bombowca „B-52”

Amerykańska broń atomowa nadal na Grenlandii

Kiedy amerykański bombowiec „B-52” z ładunkiem nuklearnym na pokładzie rozbił się w styczniu 1968 r. na Grenlandii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Danii ogłosiło oświadczenie stwierdzające m. in.: „rząd uzyskał obecnie pewność, iż na terytorium Grenlandii nie znajduje się żadna broń jądrowa i że nie odbywają się loty z taką bronią na pokładzie. Rząd postanowił podjąć rozmowy z USA w celu uzyskania gwarancji, iż sytuacja ta nie ulegnie również zmianie w przyszłości”.

W tych dniach na półkach księgarskich w Danii ukazała się książka, w której autor Hans Teglers twierdzi, iż powyższe oświadczenie nie miało żadnego pokrycia w rzeczywistości i że było celowym wprowadzeniem w błąd przez rząd duński własnej opinii publicznej. Teglers pisze, że w rozmowach, które odbyły się po katastrofie „B-52”. Amerykanie kategorycznie odrzucili żądanie Duńczyków zawieszenia podobnych lotów i odwołali się jedynie do treści umowy z Danią z 1951 r., dającej USA nieograniczone prawo poruszania się i transportu po bazach i między bazami wojskowymi na Grenlandii. Umowa ta nie zawierała żadnej wzmianki na temat broni atomowej.

Rząd Danii — pisze autor książki — nie uzyskał de facto żadnej pewności w stosunku

do niczego. Dziś, w 3 lata po katastrofie, amerykańska broń atomowa nadal rozlokowana jest na Grenlandii, zaś superfortece „B-52” w dalszym ciągu odwiedzają bazę w Thule...

Książka Teglersa wywołała ogromne poruszenie w Danii. (PAP)

Rasistowski zjazd

W Salisbury (Rodezja) obraduje doroczny zjazd radzającej tam partii rasistowskiej. Większość delegatów domaga się od rządu dalszego zaostrzenia polityki apartheidu we wszystkich dziedzinach życia. (PAP)

Wywiad prasowy

Dokończenie ze str. 1

wiadzie prasowym: „sądząc, że osiągnięcie, jakie zademonstrowali Rosjanie przez wysłanie na Księżyc swego pojazdu bezzałogowego, jest pasjonujące i świadczy o wysokim poziomie ich technologii”. Porównując wyprawę księżycową „Luny-16” z eksperymentami amerykańskimi, dokonanymi w ramach programu „Apollo”, tłumaczył on, że opracowując ten program specjalni amerykańscy traktorzy badawczych jako „drugorzędny cel”. Przede wszystkim zaś myśleli o rozbudowie i zaadaptowaniu „potencjału kosmicznego” USA. Obecnie — jego zdaniem — Rosjanie wykazują możliwości ładowania stacji automatycznej na innym ciele niebieskim i sprawozdania jej z powrotem wraz z próbkami gruntu księżycowego uzyskali pewną przewagę w dziedzinie badania planet. Stany Zjednoczone planują ze swej strony wysłanie na pokładzie „Apollo-15” prawdopodobnie w lipcu przyszłego roku, małego pojazdu, który umożliwi astronautom nieco dłuższy, niż poprzednio pobyt na Księżycu w celu zbierania próbek. Dopiero w następnych latach zamierzają oni dokonać eksperymentów mających na celu wysłanie na inne planety stacji automatycznych. (PAP)

Katastrofa pod Świniami

W nocy z 23 na 24 bm. pod Świniami wykołcił się elektrowóz i trzy pierwsze wagony pociągu pociągającego relacji Wrocław — Świnoujście (odjeżdżającego z Wrocławia o godz. 2.29). Dwie osoby doznały poważniejszych obrażeń, zaś kilkanaście lekkich. Zginęli ofiary wypadku nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Nie 18 000 lecz 180 000 hektarów

Do informacji dotyczącej się wów jesiennych i wykopków („Głos” nr 227, z 24 bm.), zakradł się błąd korektorski. Powinno być zasiano 180 000 ha poplonów ozimych, a nie jak z winy korekty wydrukowano: 18 000 ha. Przepraszamy.

Polsko-belgijska umowa kulturalna

25 bm. podpisany został w Warszawie program realizacji umowy kulturalnej między Polską i Królestwem Belgii na lata 1971-1972.

Program zawiera szereg postanowień rozszerzających współpracę w dziedzinie nauki i kultury między obu krajami, a w szczególności w dziedzinie nauk ścisłych, technicznych, rolniczych i medycznych. (PAP)

Rekordowy urodzaj w Federacji Rosyjskiej

Federacja Rosyjska ma pełną możliwość uzyskania w tym roku zbiorów w wysokości 110 mln. ton zboża. Oświadczają to — jak podaje piątkowy numer dziennika „Sowiet-skaja Rossija” — min. rolnictwa federacji — Florentiew.

Z ogólnej powierzchni 71 mln. ha orolnych, skoszone dotychczas 64 mln. ha, uzyskując przeciętnie 16,1 q z ha. Jest to plon najwyższy w historii republiki, przekraczający o 1,5 q rekordowy plon z 1968 r. (PAP)

Ministerstwo Zdrowia informuje

Dokończenie ze str. 1

rozprawdzających żywność oraz w stołówkach i restauracjach. Zwraca się także uwagę na konieczność szczególnego przestrzegania higieny osobistej, utrzymywania w czystości urządzeń sanitarnych itp.

Pomimo, że w roku bieżącym notujemy wystąpienie kolejnych ognisk czerwoności, to należy podkreślić, że do dnia 20 września br. wydarzyło się o 354 wypadków zachorowań mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. W Polsce wskaźniki zachorowalności na tę chorobę są na ogół dość niskie. W roku ubiegłym wskaźnik ten na 100 tys. mieszkańców wyniósł u nas 14,6 podczas gdy np. w NRD — ponad 40, w Czechosłowacji — 46, na Węgrzech — 100, a w Bułgarii — ponad 170. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— To jest to, co lubię...
śniadanie w łóżku...

U źródeł dramatu nad Jordanem

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych pracowałem na Bliskim Wschodzie jako stały korespondent. Przemierzyłem wielokrotnie szlaki, na których rozgrywa się teraz krwawy dramat. Stał się gwałtowniejszy refleksji.

Pustynia Jordanijska jest szara, brudna. Przypomina raczej step zawałnię gruzem, spod którego wydobywają się gdzieś zeschłe badyle lub kępy ostrej, siwej trawy. Teren jest głęboko urozębiony.

W porównaniu z tym monotonnym, choć na swój sposób fascynującym krajobrazem, ta część Jordanii, która leży na prawym brzegu Jordanu, dziś pod okupacją izraelską, wydaje się oazą zieleni.

I to jest pierwsza geneza konfliktu. Od tysiącleci Bliski i Środkowy Wschód przenikał konflikt cywilizacji osiadłej i koczowniczej. Plemiona arabskie odciśnięte wprawdzie pieczęcią religii i języka na wszystkich ludach zamieszkujących wschodnie i południowe brzegi Morza Śródziemnego oraz w dolinach Tygrysu i Eufratu, ale nie zniwelowały różnic wynikających z warunków ludzkiego bytowania.

Wojśko króla Husajna rekrutują się z pasterskich, koczowniczych plemion beduińskich. Palestyńczycy są ludnością osiadłą. Pierwsi manifestowali zawsze wobec tych drugich coś na kształt poczucia wyższości mieszanego z pogardą. Palestyńczycy, stojący na stosunkowo wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego, widzieli w Beduinach wrogi im instrument feudalnej władzy. Feudalna Transjordan dokonała po II wojnie światowej rozbioru Palestyny wspólnie z Izraelem.

W wyniku ostatniej agresji izraelskiej Jordania została wpełniona z powrotem w granice dawnej Transjordanii, z jedną wszelako zasadniczą różnicą. Znaczny procent ludności dzisiejszego państwa jordanjskiego stanowią dawni lub nowi uchodźcy palestyńscy. Ich świadomości odrębności została przez konflikt z Izraelem rozbudzona do tego stopnia, że wszelkie przyszłe uregulowanie pokojowe, które by zmusiło Izrael do wycofania się z okupowanych terenów jordanjskich, nie będzie oznaczać powrotu do status quo ante. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć tezę, że Jordania w swej dawnej postaci przestała istnieć definitywnie. Gospodarzami na ziemiach wyzwolonych będą chcieli być Palestyńczycy.

Jedynym warunkiem odbudowy dawnej Jordanii — gdyby misja Jarringa miała się powieść i gdyby Izrael wycofał się do granic sprzed ostatniej agresji — jest złamanie trzonu niepodległościowych tendencji palestyńskich, bez względu na dzielące je różnice polityczne. Dzieło to król Husajn podjął nie przypadkiem w tym samym okresie, kiedy zarysowała się ewentualność rokowań z Izraelem.

W Jordanii splełzło się to wszystko naraz. Ale sprzeczności nie byłyby same. Zapaliła je współbracująca ze sobą taktyka izraelskich agresorów i amerykańskich imperialistów. Zadra izraelska wbita w arabski świat wprawdzie przyspiesza kształtowanie się poczucia narodowego, ale jednocześnie rodzi w tym świecie sprzeczności. W Jordanii wyraża się one w barokowym, osłabiając poważnie antyizraelski front.

Niemniej jasny jest cel polityki amerykańskiej. Bliski Wschód jest bodaj najważniejszym rejonem strategicznym świata: stykają się tu trzy kontynenty i do tego rejonem zasobnym w naftę, której brak — tej bliskowschodniej — daje się powoli odczuwać w Europie zachodniej.

Do niedawna wschodnie brzości Morza Śródziemnego stanowiły rewir imperializmu. W ciągu ostatnich kilkunastu lat sytuacja ulegała ciągłej zmianie i to stale na niekorzyść obecności mocarstw zachodnich. Izrael nie jest w stanie zahamować erozji pozycji zachodu. Przeciwnie. Pobudza procesy narodowo-wyzwoleńcze.

Logika sprzeczności i logika walki sprawiła, że walczące kraje arabskie znalazły naturalnego sojusznika i przyjaciela w państwach socjalistycznych, a przede wszystkim w potężnym Związku Radzieckim. Radziecka obecność polityczna i militarna w tamtej części świata kłębnie swobodę manewru sił imperialistycznych. Jeśli nie dojdzie do interwencji zbrojnej USA w Jordanię, to głównie z tego względu. Dyplomacja radziecka — jak wiemy — zabiega też o położenie kresu bratobójczej walce.

Problem, który doprowadził do tak strasznego dramatu jakim stała się wojna domowa w Jordanii, mogą być rozwiązane tylko przez samych Arabów. Nie wygląda na to, by rozwiązanie to stało się obecnie łatwiejsze. Kolejne rozednia się świadomości narodowej i klasowej są złożone i bolesne. Wydało mi się, że w stronach walczących ze sobą w Jordanię nie należy widzieć desperatów, lecz — niestety — jedną z tragicznych prawdziwości historii. Tym tragiczniej szej w swych formach, że o tyle obciążone.

RYSZARD WOJNA

Obiektywne oceny pracownikom pomagają tym ostatnim uświadomić sobie swoje braki, a szefom — prowadzić prawidłową politykę personalną. Słusznie więc ustawa (z 1968 roku) o pracownikach przydzieliła rad narodowych wprowadzić obowiązek okresowej oceny funkcjonariuszy aparatu administracji.

Żle jednak, że przy tej swej ocenie weryfikacji obowiązuje skrajne oceny: dodatnia i ujemna. Z góry można było przewidzieć, że ujemne oceny otrzymają zły pracownicy, natomiast dodatnie — znakomici i dobrzy. A co z przeciętnymi?

Okazało się, że ci ostatni znaleźli się wraz z znakomitościami w jednej grupie. Wolno tak domniemywać, skoro np. w Prezydium WRN w Poznaniu, gdzie zatrudnionych jest ponad 800 osób, tylko dwie otrzymały oceny ujemne, a tego rodzaju rezultat stanowi zjawisko typowe w skali ogólnokrajowej.

Mniejsza już nawet o to, że owo stwierdzenie — niemal wszyscy pracownicy posiadają właściwe kwalifikacje moralne i zawodowe — nie bardzo trafia do przekonania w zestawieniu z niektórymi mankamentami w funkcjonowaniu urzędów rad. Niepokoje fakt, że rezultaty niedawno przeprowadzonych ocen mogą demobilizować niektórych pracowników. Chodzi właśnie o tych przeciętnych, którzy otrzymali oceny dodatnie (takie same jak wzorowi pracownicy). Można sądzić, że te oceny raczej nie będą dla nich bodźcem do doskonalenia przydatności zawodowej.

Wydało się przeto, że obowiązuje sposób oceny (ocena: ujemna — dodatnia), należałoby zmienić: skalę rozszerzyć, bardziej niż obecnie zróżnicować. Pozwoli to wnikiwiej poznać sytuację kadrową, precyzyjnie określać jej potrzeby i dostosować do niej system przydzielania kadr dla administracji.

Stworzenie takiego systemu jest zadaniem niezwykle trudnym ze względu na wymogi jakie stawia życie pracownikom przydzielom rad. Powinni to być ludzie o wysokiej świadomości społeczno-politycznej, specjaliści w określonej dziedzinie

Kadry dla administracji

EDUKACJA Z OPORAMI

(np. w rolnictwie czy też w gospodarce komunalnej) i nadto administratorzy. Nie ma w naszym kraju ani jednej uczelni, która przygotowywałaby takie kadry dla rad narodowych. Np. absolwenci Wyższej Szkoły Rolniczej są znawcami rolnictwa, ale nie mają pojęcia o no woczesnej organizacji i technice administracji. Z tej też przyczyny absolwent wyższej uczelni przyjęty do pracy w prezydium odbywa roczną praktykę, by stać się również administratorem. Niestety, efekty praktyk są również liche.

W ostatnich 3 latach około 1200 osób, po odbyciu praktyki, zdało egzamin kwalifikacyjny i zostało pracownikami przydzielom rad województwa poznańskiego. Niepokoi to, że 80 procent praktykantów otrzymało ogólne oceny dostateczne ze względu na mały zasób wiedzy o administrowaniu.

Ale właściwie nie może być inaczej, skoro roczny staż przebiega w sposób sprzeczny z istotą stażu. Oto młody pracownik przyjmowany jest na etat zwolniony przez kwalifikowanego pracownika i zleca mu się wykonywanie konkretnych zadań. A więc w myśl zasady: utopi się lub nauczy pływać. Dodac bowiem trzeba, że szkolenie praktykantów odbywa się stosunkowo rzadko (w niektórych przydzielom raz na dwa miesiące), a opieka roztaczana nad nimi ma często charakter iluzoryczny. Wielu działaczy rad sądzi, że sytuację w tym zakresie poprawiliby utworzenie etatów praktykantów. Będzie to z pewnością istotne novum, jeśli spowoduje intensyfikację szkolenia i adaptacji młodych pracowników w radach narodowych. Mowa o adaptacji, bo wiem znaczny odsetek osób, które zakończyły praktykę w przydzielom PRN, odchodzi stamtąd tuż po praktyce lub nieco później.

Kto zostanie, a pragnie zgłębić tajniki administrowania może starać się o przyjęcie na

Zawodowe Studium Administracyjne. Szanse są jednak nie wielkie. W bieżącym roku na ZSA przy UAM dostało się tylko 12 spośród 40 pracowników rad naszego województwa — kandydatów, którzy zdali egzamin wstępny. Są tacy, którzy próbowali już trzy razy ale trzykrotnie odprowadzono ich z niczym ze względu na brak do statecznej liczby miejsc na ZSA.

Ogólnie rzecz biorąc niezbyt wielu pracowników aparatu administracyjnego rad naszego regionu wyraża chęć studiowania. W tym roku o przyjęcie na różne kierunki studiów ubiegały się łącznie 134 osoby. Ogromna większość chciała studiować administrowanie i prawo, tylko 8 pragnęło dostać się na Politechnikę, a zaledwie 3 na WSE.

A przecież w przydzielom potrzebni są nie tylko znawcy administracji, ale również specjaliści z różnych dziedzin. Dowodzi tego choćby fakt, że jedynie 12,3 procent pracowników przydzielom PRN ma wykształcenie wyższe. Wydaje się, że zdobywających takie wykształcenie byłoby więcej niż obecnie, gdyby pracownik, który otrzymuje dyplom, nie tylko uzyskiwał wyższe uposażenie (tak jest), ale również awansował na wyższe stanowisko. Ten ostatni postulat często nie jest realizowany.

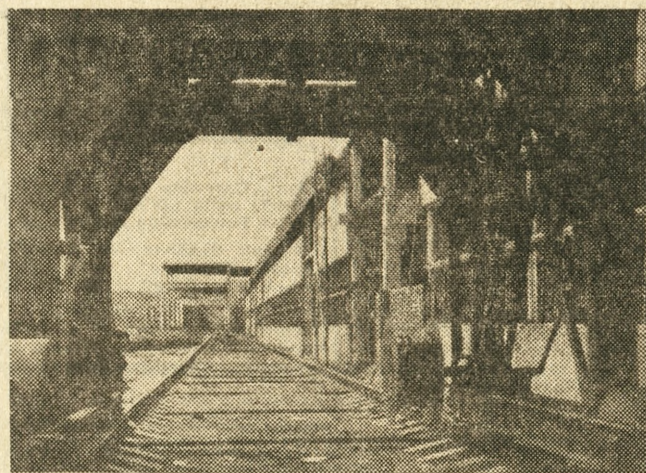
Jest jeszcze tzw. szkolenie wewnętrzne, które ma podnosić kwalifikacje pracowników zarówno w różnych specjalnościach jak i w sztuce administrowania. Powiedziano to może zbyt górnolotnie, bowiem dokształcanie tego typu, prowadzone w radach najniższego stopnia, najczęściej polega na przypominaniu obowiązujących przepisów (np. KPA lub na za znajmianiu z nowymi normami prawnymi albo też po prostu na omawianiu aktualnych problemów ekonomicznych, społecznych i politycznych; jest to potrzebne, ale przecież niewystarczające.

Pracownicy rad wyższych stopni biorą natomiast udział w zajęciach szkoleniowych stojących niejednokrotnie na odpowiednim poziomie. Mimo to ta forma dokształcania może mieć charakter jedynie uzupełniający.

Podstawowe sposoby przygotowywania pełnowartościowych kadr dla administracji to te, o których mówiliśmy po przednio ukazując, że sporo problemów czeka tam na rozwiązanie. Chodzi o taki system edukacji (począwszy od szkolnictwa a skończywszy na doszkalanu podczas służby), który zapewniłby systematyczny dopływ wysoko kwalifikowanych pracowników. Bez tego niełatwo będzie administracji sprostać coraz bardziej skomplikowanym zadaniom.

MICHAŁ ŁUCZAK

Fabryki domów



Prawie we wszystkich województwach, a przede wszystkim w Warszawie, Gdańsku, Łodzi i na Śląsku powstają wielkie fabryki domów. Od mniej więcej roku budowany jest również Bydgoski Kombinat Domów. Cykl jego narodzin przebiegał na 24 miesiące skrócono o 90 dni. Dokonano także korekty wielkości planowanej produkcji docelowej. Zamiast 8700 izb, można tu będzie produkować rocznie 14500 izb. Inwestycja bydgoska kosztuje 369 mln zł. Wykonawcą jest według projektu konstruktorów ze Związku Radzieckiego. Z ZSRR pochodzą również podstawowe maszyny i urządzenia do produkcji domów. Na zdjęciu: fragment budowy. CAF — fot. — GILL

Na głównych inwestycjach Wielkopolski

Bieg do planowego... terminu

nie nadąża za potrzebami kraju. Od rozmiarów więc owej produkcji zależą rozmiary programów budowy mieszkań, szkół, sklepów, fabryk itp. Im szybciej ruszy zakład w Pile, tym lepiej.

I wreszcie budowa wydziału elektrotechniki w Kole. Żadna fabryka metalowa w kraju nie może pracować bez tarcz szlifierskich. Tarcze te muszą być ostre i twarde jak diament. Sprowadzaliśmy je z zagranicy i to po słynnych cenach. Chcemy się od tego importu uwolnić. Wydałmy duże pieniądze na budowę Zakładów Materiałów Ściernych w Kole. Zakończenie budowy wydziału elektrotechniki pozwoli zbierać plony z tej inwestycji.

Kosztorysowa wartość tych 4 inwestycji sięga 5 miliardów zł (dokładnie 4,758 mln. zł). Od chwili rozpoczęcia robót do końca sierpnia br. na obiekty te wydano 48,2 procent sumy kosztorysowej. Zakładając więc, że kosztorys są ułożone prawidłowo i nie ulegną zmianie, budowa tych obiektów zbliża się do półmetka. W praktyce stopień zaawansowania poszczególnych obiektów jest różny. Wy-

twórnia materiałów w Pile zrealizowana jest w 79,6 procentach, odkrywka „Józwin” — w 55,8, walcownia aluminium — w 37,9, a wydział elektrotechniki — w 34,9 procentach.

Różny jest też stopień zaawansowania robót na tych budowach — w bieżącym roku.

Na budowie odkrywki „Józefin” planowano wykonać w tym roku prace i zakupy maszyn o łącznej wartości 549,5 mln. zł. Wykonano do końca sierpnia roboty za 304,2 mln. zł, czyli 55,4 procent planu rocznego. Budowa nie biegnie zgodnie z harmonogramem. Inwestor i wykonawcy sygnalizują opóźnienia w dostawach maszyn z importu oraz mechanicznych i elektrycznych elementów transporterów taśmowych z katowickiego „Polmagu”.

Nawarstwiają się też zaległości na budowie walcowni aluminium. Tegoroczny plan nakładów został wykonany w 53 procentach. Jeśli w ciągu najbliższych tygodni wykonawcy nie zdołają przygotować sobie fron-

tu robót na zimę (pokryć dachem i oszklzić główny budynek walcowni), to termin oddania tej inwestycji do użytku może stanąć pod znakiem zapytania.

Podobną sytuację obserwujemy w Kole. Tegoroczne nakłady na budowę wydziału elektrotechniki do końca sierpnia zdołano przerobić tylko w 40 procentach. Tu także wykonawcy tłumaczą opóźnienia brakiem materiałów budowlanych i — dodatkowo — niedoborem siły roboczej.

Nieco lepiej niż w Kole jest w Pile. Na tutejszej priorytetowej budowie Zakładu Produkcji Elementów Budowlanych, do końca sierpnia zdołano przerobić 54,9 procent planowanych na ten rok środków. Ekipy budowlane spisuja się tu dobrze. Gdyby to od nich tylko zależało, wykonaliby tegoroczne zadania przed terminem. Ale tempo robót hamują nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń. Np. Huta „Ferrum” do końca sierpnia nie zdołała nadesłać specjalnego zbiornika, który warunkuje

celowość dalszych robót budowlano-montażowych.

W sumie, planowane na bieżący rok nakłady finansowe na te 4 obiekty do końca sierpnia zdołano zrealizować w 53,4 procentach. Opóźnienie robót jest więc znaczne, a stawka wchodząca w grę coraz wyższa.

Główną przyczyną powolnego tempa robót są nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń oraz niektórych materiałów budowlanych, w pierwszej kolejności stali i konstrukcji stalowych oraz kruszywa. Trudno zrozumieć dlaczego tak się dzieje. Przecież układając tegoroczne plany, dopasowywano zamówienia do możliwości materiałowych. Poza tym zarówno maszyny, jak i materiały, chociaż z opóźnieniem, to jednak się „znajdują”. Dlaczego nie wtedy, kiedy są najpotrzebniejsze; w ustalonym terminie?

Z wytworzonej sytuacji trzeba wyciągnąć wnioski. Może bilanse są prawdziwe, tylko na szczeblach dystrybucyjnych panuje bałagan? Takie przypadki już się przecież zdarzały.

Do końca roku pozostały zaledwie trzy miesiące a jest to ostatni rok obecnej 5-latki. Nie należy jej zamykać zaległościami.

PIOTR CHOJNACKI

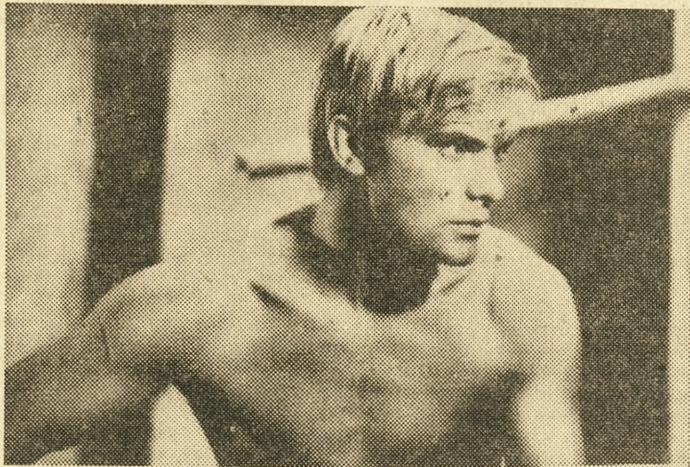
„CZERWONY PŁASZCZ”. — film produkcji duńsko-szwedzko-islandzkiej. Scenariusz i reżyseria: Gabriel Axel. Zdjęcia: Henning Bendtsen. Wykonawcy: Signe — Gitte Haenning, Hagbard — Oleg Widow, konung Sigvor — Gunnar Björnstrand, jego żona — Eva Dahlbeck, wdowa po konungu Hamundzie — Brigitte Federspiel, Bilvis — Johannes Meyer, Bolvis — Hakan Jahnberg, Hildegial — Manfred Reddemann, Hake — Henning Palmer i inni.

„Czerwony płaszcz” reklamuje się jako najdroższą, pierwszą w tej skali produkcję skandynawską. Rzecz robi też wrażenie. Eastmancolor i sześć ekranów prezentują pejzaże i landzkie fascynujące. Zdjęcia są wyjątkowo mocną stroną tego filmu. Islandzki pejzaż jest przejmującym obłędem, ponury, w tonacji szarej. Ale jest w nim też majestat, wspaniałość, zaiste godna oprawa tragedii, która dzieje się na naszych oczach.

Bo o to oglądamy Romea i Julię albo też Tristana i Izoldę czy inną parę tragicznych kochanków w wydaniu Wikingów przed tysiącem lat. Pospólna saga o dramacie miłości Signe i Hagbarda pochodzi od duńskiego pisarza z XII wieku i wielokrotnie była potem przerabiana. Jest to więc historia z autentycznego zapisu historycznego, odcisnięta mocno w świadomości Duńczyków i innych Skandynawów. Nie dziw mi się więc, że gdy główną rolę w filmie objął aktor radziecki

Oleg Widow podniósł się głosy protestu. To przecież tak jakby Wołodjowskiemu w polskim filmie miał zagrać aktor hiszpański. Też wątpliwości nie byłoby końca. Że jednak Widow warunkami fizycznymi idealnie odpowiada wyobrażeniom o wyglądzie klasycznego Wikinga, a gra przy tym znakomicie — wszyscy się w końcu z tym pogodzili.

„Czerwony płaszcz” jest eposem o miłości. Ale także o wiarołomstwie i zdradzie, a przede wszystkim o uwarunkowaniach obyczajowych, które sprawiają, że wyrzynają się ludzie nie przeciwko sobie nie mający. Dla samej tradycji zemsty rodowej, dla swoistości rozumianego honoru. Tak zresztą do dziś bywa na Korsyce czy w południo-



wej Italii, z czym tyle razy zapoznawali nas filmowcy włoscy.

Więc tragedia, miłość i zbrodnia. Ale rzecz ma iście westernowy dramatyzm. Galopady po bezludnych, kamienistych i posępnych wybrzeżach wypełniają chyba połowę filmu. Wiele poezyjnych, tak długich, że aż nużących widza. Mimo ogólnej powolności — jak to w eposie — tempa akcji, jest ona wystarczająco uderzająca, by trzymać uwagę. Postaci wyrażają skrajne emocje, na dobre i złe. Także jak w westernie.

Oczywiście, my oglądamy film zapewne inaczej niż Skandynawowie. Nas porusza głównie kostiumowo-westernowa warstwa filmu. Romanizacja-sentymentalny wątek treściowy pewnie znacznie

mniej. Warto sobie zdawać z tego sprawę, gdy chce się by cudzoziemcy przyjmowali np. „Pa na Wołodjowskiego” inaczej niż przegodę historyczną. Ale oni też go inaczej nigdy nie przyjmą. Patrząc na bijatyki i zdrady o Wikingów, możemy sobie w pełni zdać sprawę z tych reakcji. My tego też nie możemy przyjąć inaczej. A w takiej Danii tragedia tych wikingowych kochanków wyciska niejedną grzbą łzę.

Kinematografię duńską znamy bardzo mało. Z tego co nam do ręki pokazywano mogliśmy przypuszczać, że produkuje się tam tylko komedie, zresztą dobre. „Czerwony płaszcz” ukazuje nam inną stronę tej kinematografii. Interesująca.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Jan Garewicz — „Schopenhauer”. seria „Myśli i ludzie”. Wiedza Powszechna, str. 231, zł 15.

Henryk Sandner — „Człowiek zmienia przyrodę”. seria „Omege”. Wiedza Powszechna, str. 121, zł 10.

Wojciech Sulewski — „Lasz Par czewskie”. Biblioteka Wiedzy Historycznej. Wiedza Powszechna, str. 271, zł 25.

SOBOTA

10.30 — „Miłość od pierwszego wejrzenia” — film serijny — „Sześć małżeńskie” (odc. I).

20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.

21.10 — Teatr TV — Gerhard Hauptmann — „Futro bobrowe”. Wykonawcy — aktorzy scen krakowskich.

10.30 i 20.05 — „Mumia” — film fab. prod. USA.

12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Pracujemy w Zespołach Przystosowania Rolniczego”. — Organizacja kursu upraw wosów.

16.50 — TV Ekran Młodych.

18.50 — „Cukrzyca” — reportaż filmowy.

21.15 — „Człowiek bez przeszłości” — film dok. prod. TV NR1.

ŚRODA

10.30 i 20.45 — „Oto dziś...” — odc. IV polskiego filmu TV „Kolumbowie”.

12.45 — Z cyklu — „Wybieramy zawod”. — Polska Kronika Filmowa.

16.30 — O Puchar Zdobywców Pucharów — mecz piłki nożnej Górnik (Zabrze) — Aalborg (Dania). Transmisja z Katowic.

18.15 — Magazyn ITP.

18.25 — Film rozrywkowy.

18.45 — „Panorama Lubuska” — mecz piłki nożnej Legia (Warszawa) — IFK Goeteborg (Szwecja). Transmisja z Warszawy.

21.45 — „Świtowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych.

22.15 — „Rytym. rytym” — radziecki film rozrywkowy.

CZWARTEK

16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z brakiem” — w programie m. in. film z serii „Przygody sir Lancelota”.

17.40 — „Zrób to sam”.

17.55 — „W zielonym obiektywie”.

18.10 — „Sporożnienie zapotrzebowania”.

18.40 — Giełda piosenek.

19.10 — Przypominamy, radzimy.

20.05 — „Winda towarowa” — francuski film fab.

21.30 — Z cyklu: „Przed wielkim konkursem”. TV program muzyczny.

22.10 — „Lektury współczesne”.

PIĄTEK

16.40 — Dla dzieci — „Schwytna teczka” — film z serii „Przygody Buratino”.

17.35 — „Cezar” — film z serii: „Dzieci z naszej szkoły”.

17.55 — „Kronika Twardnia”.

18.15 — „Nie tylko dla pań”.

18.45 — „Od Sedanu do Poczdamu” — program dokumentalny.

18.45 — „Dialekt” — program muzyczno-poetycki. Utwory Willi

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 14.25 i po godz. 22.50 z wyjątkiem wtorku, czwartku, soboty i niedzieli. (b)

Żołnierz i poeta

pełnieniem wspomnień o samym K. K. Baczyńskim i jego rodzinie, pisanych przez Iwa szkiewicz, St. R. Dobrowolskiego, J. Przybosa, B. Suchocholskiego, L. M. Bartelskiego, M. Czerwińskiego, J. Zagórskiego i wielu innych. Książka daje bogaty malunek sylwetki poety-żołnierza, które go jednak nie przysypie kurz

Z książką na ty

czasu, który żyć będzie w literaturze i w ludzkiej pamięci.

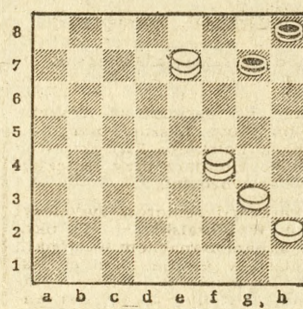
Słusznie podkreśla Jarosław Iwaszkiewicz w swych uwagach w „Życiu Warszawy”, iż niewątpliwie ewenementem kulturowym jest opublikowanie przez Wydawnictwo Literackie w dwóch potężnych tomach (wspaniale cacko edytorskie) „Listów” Stanisława Brzozowskiego. Brzozowski, myśliciel, pisarz, krytyk, teoretyk, jest zarazem jedną z najtragiczniejszych sylwetek twórczych w naszych dziejach, a zarówno osoba jego, jak w mniejszym stopniu twórca, są przedmiotem nieustających od paru pokoleń kontrowersji. Mądrze pisze Iwaszkiewicz, iż „Listy” Brzozowskiego (jak jego los i jego twórczość) są świadectwem losu tego narodu, który potra-

fił się zdobyć na takiego myśliciela i potrafił go tak okrutnie zniszczyć. O legendzie z tej i dobrej, ale głównie tej pierwszej, narosłej wokół Brzozowskiego pisze szeroko i analizuje ją w interesującej przedmowie Mieczysław Sroka. „Listy” są lekturą zwłaszcza dla zorientowanych w epoce, lekturą i wstrząsającą niekiedy i myślowo przebiegłą.

I jeszcze jedna pozycja o charakterze i wadze daleko wybiegającej poza zwykły fakt edytorski. Myślę o dwóch opasłych tomach, wydanych w ramach „Biblioteki Studiów Literackich”, wyszłych spod pióra Marii Dłuskiej — „Studia i rozprawy”. Jest to ogromny wybór wyśmienitych prac wersologicznych, przede wszystkim związanych z wersyfikacją polską, ale również i z wersyfikacją ogólną. W tomie drugim zawarte zostały prace o Janie i Piotrze Kochanowskim, o Mickiewiczu i Koperniku, a także pasjonujące niekiedy studia teoretyczne z pogranicza prozy i wiersza. Każdy kulturalny człowiek, związany uczuciowo ze słowem polskim, znajdzie tu dla siebie nie tylko wiele rzeczy i spraw odkrywczo nowych, prosto choć mądrze podanych, ale i przeżyje niekiedy chwile prawdziwego wzruszenia, dzięki autorce od krywania w polszczyźnie nowe pokłady doznań.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

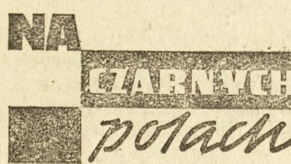
Diagram nr 23



Białe zamykają czarnego pionka

O zadaniach warcabowych

W kompozycji warcabowej zadanie nie zajmuje miejsca szczególne. Zarówno zadanie jak i studium warcabowe jest sztucznym układem bierki skonstruowanym przez autora. W studium droga do wygranej lub do remisu jest ozdobiona subtelnymi, wszechstronnie obliczonymi posunięciami. Rozwiązanie studium zakłada grę ekonomiczną, nie oddaloną od żywej gry. Natomiast w zadaniu, gdzie celem jest wygrana wyłącznie przez zamknięcie (za blokowanie) bierki lub bierki stroju przeciwniej, gra toczona jest z fantazją. W pozycji wyjściowej przewaga białych zwykle jest mizerna. Oczywiście, nie chodzi o wygraną w prosty sposób. Tutaj białe muszą oszczędzać bierki przeciw



nika po to, by móc je blokować. W osiągnięciu zaś tego celu szafują hojnie swoim materiałem. Rozwiązania mogą być bardzo efektowne. Będąc sztuczną pozycją, zadanie warcabowe podlega niemiłym wszystkim prawdom gry w warcaby.

Partie mistrzów

Warto prześledzić styl gry radzieckich warcabistów. Oto dwie partie:

Kukujew Woroncow

II championat ZSRR, 1925 r.

1. cb4 de5 2. ba5 bc5 3. ef4 ed6 4. bc3 fg5 5. cb4 g:e3 6. f:f6 g:e5 7. gh4 gh7 8. hg3 gf6 9. de3 fe7 10. gh2 cd4 11. e:c5 hg5 12. gf4 g:e3 13. ab6 c:c3 14. ab4 ca5 15. ed2 d:b4 16. d:f8 i czarne poddały się.

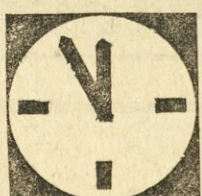
Indin Woronow

Mistrzostwa Moskwy, 1968 r.

1. cb4 fe5 2. dc3 gf6 3. ed2 ba5 4. bc5 d:b4 5. ac5 hg7 6. ef4 hg5 7. f:d6 c:e5 8. gh4 gf4 9. ba3 bc7 10. ab4 cb6 11. cb2 b:d4 12. de3 f:d2 13. c:e1 a:c3 14. hg5 f:h4 15. fe3 d:f2 16. b:h8 i czarne poddały się.

500 razy o ZSRR

Nakładem Wiedzy Powszechnej ukazała się bardzo ciekawa i pożyteczna publikacja, która w formie rozrywkowej — pytania i odpowiedzi — po daje komplet wiadomości o Związku Radzieckim: jego historię, drogi rozwoju, osiągnięcia; przypomina, jak w różnorodnych dziedzinach narody Kraju Rad osiągnęły podziwu godne wyniki, od lat Rewolucji, kiedy państwem kierował Lenin — aż po erę lotów orbitalnych i siłowni atomowych. Książeczka na pewno wypełni niejedną lukę w naszych wiadomościach o ZSRR. (API)



WITOLD POPRZĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

Obiad upłynął dość szybko, Ewa spieszyła się załatwić jakieś sprawunki przed wykładami, pożegnała się pierwsza, po niej wyszli Strohmayerowie, uregulowali rachunek i powiedzieli do Trudy, gdyśmy się znaleźli na ulicy.

— Czy ty jeszcze musisz być w biurze?
— Ach! Na krótko, ale muszę.
— No to cię odprowadzę, zaczekam i machniemy się razem na wklejki...
— Doskonale! Kato! Ty zawsze wszystko dobrze obmyślisz. Dochodziliśmy do gmachu „Maggi”, gdy Truda złapała mnie za łokieć.
— Kato... — szepnęła przejęta — chcesz zobaczyć... wodza?
— No... owszem. A gdzie ty go widzisz?
— Nigdzie. Już przejechał. On do nas wjeżdża tą bramą z boku, zresztą inni dygnitarze tak samo — mówiła szybko. — Jakież dziś pewnie ważne posiedzenie w sali kolumnowej, ale jeżeli chcesz, to cię przeprowadzę na antresolę, tam jest cicho i ciebie nie będzie widać, a ty możesz ich wszystkich zobaczyć. Chcesz?
— Kto by nie chciał? Prowadź!
— Truda, przejęta tym, że może mi „jako wzorowemu Niemcowi-patriocie” zrobić wyjątkową przyjemność, złapała mnie ponownie za łokieć, przeprowadziła szybko na drugą stronę ulicy; wpadliśmy do gmachu z takim zapędem, z takim impetem, że musieliśmy ją osadzić.
— Udi, spokojnie, bo nas obstawa weźmie za łeb i odwiezie tam, gdzie byłem dziś rano.

Przeszliśmy na czwarte piętro, potem korytarzem obok gabinetu Trudy i Koeniga, dalej jakimiś schodkami w dół, znowu korytarzem i schodkami w górę, gdzie stanęliśmy przed drzwiami, które Truda otworzyła ostrożnie.

Była to antresola biegnąca wokół sali kolumnowej, przeznaczonej na konferencje. Środkiem urządzony był świetlik, w którym brakowało wielu szyb. Truda podprowadziła mnie do jednej z takich luk.

— Ten w środku — szepnęła — w mundurze partyjnym, to wódz... W lewo pułkownik Guderian, generał von Weichs, pułkownik Litzmann, generał Fressmann i Himmler. Na prawo od wodza, Canaris, nasz stary, pułkownik Ritterholm, tego czwartego nie znam... Czekaj... przejdźmy na drugą stronę, zobaczmy, kto siedzi na przeciwko wodzowi...

Na palcach cichutko, ostrożnie ruszyliśmy wokół antresoli, podcasz gdy Hitler mówił:

— „Ja, moi panowie, mam już dość waszego gadania na temat tego, czego zrobić nie możemy i dlaczego nie możemy! Naród oczekuje od nas dalszych kroków naprzód, zmierzających do starcia w proch hańby traktatu wersalskiego, kroków do potęgi, do siły, a nie drepnięcia w kółko i szarpania się z wewnętrznymi trudnościami, których musimy się wstydić...”

— Ten za Himmlerem, to pułkownik von Bock — szepnęła Truda — a dalej to już Goebbels. Jest jeszcze Schacht... Generałowie nie wszyscy, nawet najważniejszych nie ma, za to od nas ciekawie...

— Tss! za głośno szepcesz! — zwróciłem jej uwagę. — A jak by tu ktoś obcy wszedł?

— Obcy? Kogo ty masz na myśli. Jakiegoś komunistę? Zamachowca?

— Gdyby wszedł zamachowiec, to nim by mnie zobaczył, ustrzeliłbym go jak kaczkę... Ale gdyby wszedł ktoś od nas?

— To powiesz, że przyszliśmy tu po akta. Patrz! ile tu szaf! Czekaj no, jedna szafa otwiera, wyjmij ze dwie, trzeczki, żeby w razie czego mieć coś w ręku dla zamydlenia oczu...

Hokej na trawie

Warta czy Grunwald mistrzem jesieni?

Po przerwie w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, spowodowanej udziałem reprezentacji Polski w turnieju o Puchar EuroPy w Brukseli, drużyny wystartują do walki o mistrzowskie punkty 3 i 10 przyszłego miesiąca.

Bardzo ciekawie zapowiada się walka o tytuł mistrza rundy jesiennej, o który ubiegają się obecnie z równymi szansami Warta i Grunwald. Oba zespoły po 6 spotkaniach mają po 9 pkt. Przypusz-

Hokej na trawie

Holandia — Polska
1:0 (0:0, 0:0)

Bardzo dobry mecz rozegrali polscy hokeiści na trawie w ćwierćfinale Pucharu EuroPy. Do piero w drugiej dozwolonej faworyzacji — znakomity zespół holenderski — uwidocznili swą przewagę techniczną zdobywając jedną bramkę. Spotkanie od początku toczyło się przy nieznacznej, lecz wyraźnej przewadze reprezentantów „kraju tulipanów”.

Polacy odpadli z gry o główne trofeum jednakże mają jeszcze szansę wywalczyć piąte lokaty. Następnym meczem rozegrają biało-czerwoni w sobotę z Belgia. W razie ewentualnego zwycięstwa ich następnym przeciwnikiem był by zwycięzca pojedynku Anglia — Szwajcaria.

Kongres europejskiej federacji hokeja na trawie podał już decyzję w sprawie lokalizacji następnego mistrzostwa EuroPy w tej dyscyplinie. Odebra się one w pierwszej dekadzie maja 1974 r. w Barcelonie.

W pozostałych meczach ćwierćfinałowych hokeiści NRF odnieśli cieżko wywalczony zwycięstwo nad Anglią 1:0 (0:0). Drużyna Francji uległa Szwajcarce 2:0 (1:0) a Belgowie przegrali z Hiszpanią 1:2 (1:1). (ot)

Nasi szpadziści
wicemistrzami świata

Polscy szpadziści sprawili bardzo przyjemną niespodziankę. Po niezwykle zaciekłym boju zdobyli wicemistrzostwo świata w turnieju drużynowym a przy odrobnie szczęścia mogli pokusić się o złoto. Decydujący był o mistrzostwie olimpijskim — Węgrami zakończył się minimalnym sukcesem przeciwników. Obdwójka zespoły wygrały po 7 pojedynków w dwóch wypadkach, jak to zdarza się w szpadzie. Walki przyniosły przegraną obdwójce partnerom. Leoszy bilans trafiał mieli Węgrzy, ale tylko 61:60. Dla Polski H. Nieleba, B. Gonsior i K. Barhurski wygrali po 2 walki, a M. Butkiewicz — 1. Dla nowo kreowanych mistrzów świata: P. Schmitt — 3 zwycięstwa, Z. Nemere — 2 zwycięstwa, G. Kulcsar i S. Erdos po 1 zwycięstwo.

Bardzo wyrównany był również drugi mecz w którym o III miejsce walczyli Szwajcarzy z NRF. W eliminacjach przegrali nasz reprezentantów Szwajcarzy okazywali się lepsi, wygrali oni 7:6 (dwie podwójne naciżki) — przy bilansie trafiał 54:61.

Uroczystości
w Kostrzynie

We wrześniu odbywały się w Kostrzynie interesujące imprezy sportowe organizowane z okazji 60-lecia sportu w tym mieście oraz 20-lecia istnienia Ludowego Klubu Sportowego Lechia. Otwarta została wystawa obrazująca 60 lat sportu w Kostrzynie, odbyły się turnieje piłki ręcznej, zawodów piłki karskiej i turniej szachowy.

Centralne uroczystości odebrał się dzisiaj i w niedzielę. Z okazji jubileuszu zorganizowany zostanie dwuetapowy wyścig kolarski oraz 12 już z kolei bieg przełajowy o puchar przechodni 700-lecia miasta Kostrzyna. Uroczysta akademia z okazji 60-lecia sportu w Kostrzynie i 20-lecia LKS Lechia rozpocznie się dzisiaj o godzinie 19 w klubie „Kostrzynianka”. (x)

Kolarstwo

Indywidualne
mistrzostwa Polski

Cała czołówka kolarzy polskich — jak informuje POZKOL — stan — dzisiaj na starcie indywidualnego zgrupowania wyścigu kolarskiego seniorów o mistrzostwo Polski w jeździe na czas.

Trasa około 40 km prowadzić będzie z Mosiny (start o godz. 8.30) przez Rogalin, Rogalin, Światnik, Czumowice, Zbuzdowo i z powrotem do Mosiny.

Barw Wielkopolski bronić będą znani zawodnicy m. in. Z. Czechowski, M. Kegel, A. Kaczmarek i L. Kluj. (x)

Lekkoatleci CSRS
na stadionie AZS

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie na stadionie AZS-przy ul. Pułaskiego mityng lekkoatletyczny w konkurencji kobiet i mężczyzn. Obok reprezentantów polskich wystąpią również zawodnicy czechosłowaccy.

Początek zawodów o godz. 15. (x)

Kolejarze z wędką

Ponad 40 uczestników brało udział w jesiennych gruntywnych z wódką wędkarskich, zorganizowanych na jeziorze w Krzyku Wielkim (pow. Leszno) przez aktyw Koła Polskiego Związku Wędkarskiego Kolejarzy przy leszczyńskim Parowozowni.

W kategorii seniorów zwyciężył Marian Wybieralski — 75 pkt., przed Janem Banachem — 67 pkt., natomiast w gronie młodych najlepszym okazał się Julian Stachowski — 40 pkt., przed Aleksandrem Kwiatkowskim — 25 pkt.

Najlepszych wędkarzy wyróżniono na nadrodami rzeczowymi ufundowanymi przez organizatorów. (R.)

Łucznicy Poznania
w Milano

W dniach 3 i 4 przyszłego miesiąca ekipa polskich łuczników weźmie udział w wielkich międzynarodowych zawodach w Milano (Włochy). Do drużyny polskiej powołano z poznańskiej Surmy Krysztyny Wojciechowskiej i Wojciecha Szymańczyka. (t)

Spółdzielnia Pracy „Przemysł Drzewny”
w Świebodzinie

ulica Matejki 1a, woj. zielonogórskie
przyjmuje w ramach świadczonych usług dla ludności — niżej podane wyroby stolarskie:

- stolarkę budowlaną — okna, drzwi, bramy itp.
- elementy konstrukcyjne — łaty, kra, wędziaki, podłogówki.

Gwarantujemy terminowe i solidne wykonanie. Zamówienia przyjmuje Dział Techniczny — telefon nr 30-19. K6211

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni
MONTERÓW, ROBOTNIKÓW przyłączonych i niewykwalifikowanych w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie łączności. K6262

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu-Starolecie — zatrudni

- ROBOTNIKÓW NIWYKVALIFIKOWANYCH do prac w produkcji,
- TOKARZY, FREZERÓW do prac w produkcji i narzędziowni,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i ELEKTRYKÓW — wymagana 3 grupa BHP.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowe Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych Poznań — Starolecie, dojazd tramwajem linii nr 13 i 14. K6580

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — przyjmuje zaraz na okres grzewczy —
PALACZY C. O. i POMOCNIKÓW PALACZY;
oraz na stałe —
JEDNEGO PRACOWNIKA FIZYCZNEGO (mężczyznę).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 115. K6629



Opiekunka do dziecka na 7 godzin dziennie — zaraz potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38574g.

Krawcowa kwalifikowana, szybka, szyć płaszczki dziecięcych — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38352g.

Lakiernik przyjmie prace po godzinach. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37375g.

Potrzebny uczeń, uczeni — krawiecka. Poznań, Dzierżyńskiego 98 m. 1. 37377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35819g

Knyno • Sprzedaż
Uwaga kierowcy! Progi, ramy nośne, koryta wykonane na zamówienia Warsztat Blacharski, Poznań, Dąbrowskiego 62. 38457g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 35591g

Wózki dziecięce spacerowe, kombinowane poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 35840g

Sprzedam okazjnie wózek dziecięcy, głęboki — stan dobry. Poznań, ul. Gąsiorowskich 11 m. 12. 37149g

Sprzedam miocarnię po remoncie 10 q — Dreszen Trajten, Władysław Rozmiarek, Dębica, powiat Srem. 37197g

Sprzedam motocykl SHL-175 z silnikiem „Wiatr”. Telefon 702-15, godz. 12-15. 37187g

Dnia 25 września 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach; przeżywszy lat 47
mgr inż. ZYGMUNT TOMASZEWSKI
kierownik Pracowni Geodezyjnej
W zmarłym stracił miłośnika i oddanego współpracownika i serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Wyraz szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają
Rada Zakładowa, współpracownicy, Dyrekcja Biura Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa Oddział w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 września 1970 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie k. Poznania. 38764g

† Dnia 23 września 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana siostra i ciocia, śp.
Weronika ANIOŁA
z domu MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu żabikowskim. W głębokim smutku pogrążeni
rodzina oraz Szalkowie
Poznań, Dzierżyńskiego 251 m. 8. 38698g

† W dniu 24 września 1970 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia
HELENA WŁODARCZAK
z domu WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie. W głębokim smutku pogrążona
córczka z mężem i dziećmi
38702g

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe
w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 29

zawiadamia mieszkańców m. Poznania, instytucje i przedsiębiorstwa,
ZE ŚWIADCZY USŁUGI

W ZAKRESIE PRZEWOZU OSÓB
TRAKCJĄ MIKROBUSOWĄ.

Zamówienia pisemne należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa, lub telefonicznie pod numer 589-65. K6278

Samochody

Skodę Octavię Super — sprzedam. Tel. 67-37-26. 38540g

Skodę S 100 nową sprzedam. Aleje Marcinkowskiego (parking). 38417gpr.

Sprzedam Syrenę 103 — 37.000 zł. Brzozowa 12a. 38000gpr.

Sprzedam samochód Warszawa górnozaworową, Poznań, Piękna 4. 38232g

Samochód Wołgę spiesznie sprzedam, z powodu choroby. Grodzisk Wlkp., pl. Powstańców Wlkp. 9, tel. 241. 1618p

Dla bezpiecznej jazdy sprawdź stan przedniego zawieszenia. Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56. 37816g

Sprzedam Fiata 125 P. — 1500 ccm. Odbiór w październiku Warszawa — Żerań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38612g.

Sprzedam nowy samochód marki Syrena. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37370g.

Sprzedam MZ-250, ES/7. „Renault” 10. Jaworowa 47 m. 1. 37403g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje wygodnego pokoju z użytkownością kuchni i łazienki. Dobrze zapłacimy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38436g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia 24 m², wspólny korytarz, ubikacja, łazienka. I ptr., czynsz 141 zł w Kra-kowie na takie samo lub pokój, kuchnia, c. o. w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37351g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia plus lokal handlowy, na podobne bez lokalu. Najchętniej Osiedle Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37358g.

Zamienie ładny pokój, kuchnia, śródmieście, I ptr. front, na podobne Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37365g.

Pokój, kuchnia kwaterunkowa, zamienie na spółdzielnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37383g.

Młoda, pracująca poszukuje pokoju z wygodami na Starym Mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37387g.

Przyjmę na pokój 3 uczennice szkół średnich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37389g.

Zamienie pokój z kuchnią samodzielną, na większe. Cwikliński, ul. Górczyńska 7a. 37372g

Nieruchomości

Wydzierżawę domu jednorodzinnego odpowiedni na drobny wytwórczość, c. o. morga ogrodu, staw (500 m²) koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38738g.

Sprzedam piętrowy dom dwurodzinny. Wągrowiec, Dzierżyńskiego 23. 34737g

Pieszew! Sprzedam działkę. Najdaz, Sienkiewicza. 1617p

Sprzedam lub wydzierżawę dom duży ogrodem, wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38529g.

Sprzedam dom — 7 pokoi, kuchnia, łazienka, zabudowania gospodarcze, 1/3 ha sadu. Aniela Dembska, Gołańcz, Klasztorna 18, pow. Wągrowiec. 38416g

Domek jednorodzinny — komfortowy, trzy pokoje, kuchnia, garaż, pięknie położony w Śremie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37367g.

Przetargi

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Rosko z siedzibą w Wieleńcu n. Notecią, powiat Czarnków, plac Staszica 34 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
SAMOCHODU CIEŻAROWEGO „Warszawa Pick-up”, nr podwozia 63217, nr silnika 68800. Cena wywoławcza — 24.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października br. o godz. 10.30 w siedzibie Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Prawo udziału w przetargu mają osoby, które przedstawią oświadczenie, że zakupiony pojazd będzie dla własnego użytku.

Przed przystąpieniem do przetargu, należy wpłacić w kasie Banku Spółdzielczego w Wieleńcu n. Notecią — wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej, w przeddzień przetargu.

Powwyższe wadium przepada, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w Wieleńcu n. Notecią w godz. od 7.30—14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6420

AF GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 229 (8273) 26 IX 1970

